

Regeneracja, czyli drugie życie w motoryzacji

data aktualizacji: 2018.08.01



Początki regeneracji części motoryzacyjnych sięgają lat czterdziestych ubiegłego wieku. W wyniszczonej wojną Europie zwyczajnie brakowało nowych części. Dziś na dostępność w tym zakresie nie możemy narzekać, a jednak regeneracja części i tak stała się ważnym elementem rynku motoryzacyjnego. Jest ku temu kilka powodów - można na tym zaoszczędzić sporo pieniędzy.

Zużycie i regeneracja

Po jakimś czasie nawet najlepsze jakościowo części ulegają uszkodzeniu lub też się zużywają. Wtedy mamy do wyboru kupić nową lub też zregenerować starą - katalog części, które mogą zostać poddane temu procesowi jest długi, a części regenerowane są kilkadziesiąt procent tańsze niż fabrycznie nowe. Coraz większego znaczenie nabiera fakt, że regeneracja jest korzystna także ze względów ekologicznych, bowiem pozwala na ponowne wykorzystanie surowców, ograniczenie emisji zanieczyszczeń i znaczne zmniejszenie konsumpcji energii w porównaniu do procesu produkcji nowych części.

Regeneracji myłona jest często z pobieżną naprawą będącą z góry tymczasowym rozwiązaniem problemu. Być może to dlatego ciągle jeszcze pokutuje przekonanie, że części regenerowane to części złej jakości.

Regeneracja wymaga fachowej wiedzy, odpowiedniego sprzętu oraz doświadczenia. W przypadku dużych firm procesy regeneracji często odbywają się na tych samych liniach produkcyjnych, gdzie powstają „nowe” podzespoły. Do przeprowadzenia regeneracji wykorzystuje się te same komponenty i narzędzia. Dlatego obecnie opinie o ich złej jakości są nieuzasadnione - wskazuje Marek Zabielski, dyrektor w Borg Warner Poland.

Wtórąje temu Alfred Franke, prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych.

O tym, że regeneracja części zamiennych jest dobrym rozwiązaniem, świadczy wiele argumentów, w tym jeden, który powinien przekonać nawet kierowców serwisujących samochody w autoryzowanych stacjach obsługi. Otóż tego typu części coraz częściej dostępne są także w serwisach autoryzowanych. Krążące kiedyś opinie na temat wątpliwej jakości zregenerowanych części motoryzacyjnych, to niesprawiedliwe mity. Części takie są po procesie profesjonalnej regeneracji całkowicie bezpieczne. Wszyscy dbający o swoje pojazdy i bezpieczeństwo powinni zwrócić uwagę na prawdziwy problem, mianowicie miliony części niejednokrotnie pochodzących z nielegalnego demontażu używanych lub kradzionych pojazdów trafiające wprost na aukcje internetowe. Proceder taki przyczynia się do obniżenia bezpieczeństwa na drogach i rozwoju szarej strefy.

Niestety firmy zajmujące się profesjonalną regeneracją zmagają się z wieloma trudnościami. Problem z pozyskiwaniem rdzeni czyli części używanych, które można wykorzystać do regeneracji to wciąż jedna z największych bolączek regeneratorów.

Niewiele osób zdaje sobie sprawę, iż firmy zajmujące się profesjonalną regeneracją w Polsce, ciągle jeszcze muszą importować części, które następnie regenerują i wprowadzają do obiegu. Obecnie pomaga fakt, że coraz większa ilość liczących się dystrybutorów wzbogaca swoje oferty właśnie takimi częściami. Ponadto regeneratory stosują systemy kaucyjne polegające na obniżeniu ceny za część regenerowaną w przypadku jednoczesnego oddania starej wymontowanej z auta części, co sprawia, że jest to dla kierowcy jeszcze bardziej opłacalne. Należy jednak pamiętać, że spośród puli rdzeni trafiających do regeneratorów, część z nich odpada ze względu na jakość. Bardzo często rdzenie nie spełniają bowiem kryteriów ich przyjęcia (rdzeń uszkodzony). Takie rdzenie nadają się niestety wyłącznie do recyklingu - mówi Jacek Okoński z firmy Meritor.

Aby usprawnić proces pozyskiwania rdzeni nadających się do regeneracji powstało wiele wyspecjalizowanych firm pozyskujących rdzenie. Także regeneratory podejmują własne inicjatywy mające na celu ułatwienie całego procesu, począwszy od pozyskiwania rdzeni. Przykładowo firma Lauber stworzyła aplikację internetową CBR (Core Bank and Claim Registry). Za jej pomocą pracownicy mogą szybko zweryfikować online czy dany rdzeń kwalifikuje się do regeneracji. Wprowadzenie tego rozwiązania znacznie skróciło czas potrzebny Lauber na weryfikację stanu rdzenia.

Weryfikacja jakości rdzenia przed regeneracją i sam profesjonalny proces regeneracji, to nie koniec drogi, jaką przebywa część regenerowana zanim trafi ponownie do pojazdu. Część zregenerowana przechodzi testy jakości, co pozwala wyeliminować ewentualne wady przed montażem w samochodzie. Część, która przejdzie wszystkie etapy, otrzymuje gwarancję, nawet do ponad dwóch lat, która dodatkowo zwiększa zaufanie do nich właścicieli samochodów - mówi Parek Potoczny, krajowy dyrektor Funduszy Publicznych i Projektów Przemysłowych.

Dobroczynny trend wymagający pomocy

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rynku w zakresie regeneracji części, podczas ostatniego XII Kongresu Przemysłu i Rynku Motoryzacyjnego SDCM w minionym roku, jedna z sesji poświęcona została właśnie regeneracji części zamiennych oraz gospodarce o obiegu zamkniętym. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem, a w panelu dyskusyjnym tej sesji udział wziął m.in. członek zarządu APRA, międzynarodowej organizacji firm zajmujących się regeneracją części zamiennych. Zauważono wtedy m.in. potrzebę zmian prawnych, które z jednej strony będą zwalczały szarą strefę w motoryzacji, a z drugiej będą stymulowały rozwój profesjonalnej regeneracji części motoryzacyjnych.

Pragnę tylko przypomnieć, iż nasze Stowarzyszenie zainicjowało w przeszłości projekt polegający na ułatwianiu nawiązywania ścisłej współpracy pomiędzy firmami dokonującymi legalnego demontażu pojazdów, a firmami zajmującymi się profesjonalną regeneracją części zamiennych. W ramach sekcji regeneracji, do której wchodziły firmy członkowskie SDCM zajmujące się tym obszarem, będziemy podejmowali dalsze działania wspierające ten dobroczynny trend, na którym korzysta środowisko, legalnie działające firmy i kierowcy - dodaje Alfred Franke, prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych.

Źródło: